

JACEK WASILEWSKI   
Instytut Studiów Politycznych PAN

**Heinrich Best, John Higley (eds.), *The Palgrave handbook of political elites*, London: Palgrave Macmillan, 2018, pp. 698.**

Obszerny i wielowątkowy podręcznik wydawnictwa Palgrave Macmillan o elitach politycznych wpisuje się w serię wydawniczą pod wspólnym tytułem *The Palgrave handbook of...* (np. *The Palgrave handbook of ethnicity*, *The Palgrave handbook of anarchism*, *The Palgrave handbook of political economy* etc.). Nie sposób nie przyklasnąć tej inicjatywie, gdyż w powodzi publikacji nawet specjaliści w danej dziedzinie mają problemy z rozeznaniem, co koniecznie należy przeczytać, co warto przeczytać, a co – z pożytkiem dla czytającego – można sobie darować. Dlatego należy cenić ogólne przewodniki po wybranej problematyce, wskazujące na wiodące pytania, kontrowersje i nurty dyskusji i „ustawiające” czytelnika na właściwych torach dla własnych poszukiwań i dociekań. To jest główna zaleta *The Palgrave handbook of political elites*, bo, przy całej życzliwości i uznaniu dla jej redaktorów i autorów, podręcznikiem (*handbook*) książka ta nie jest.

Książka ma dwóch głównych redaktorów – Heinricha Besta i Johna Higleya – oraz redaktorów sześciu sekcji pracy. Są to – w kolejności – sekcja 1. „Teorie elit politycznych”, Jan Pakulski; sekcja 2. „Metody badawcze w studiach nad elitami”, Elena Semenova; sekcja 3. „Wzory elit politycznych w głównych regionach świata”, John Higley; sekcja 4. „Zróżnicowanie i integracja sektorów elit”, Heinrich Best; sekcja 5. „Cechy i zasoby elit”, Jean-Pascal Daloz i Ursula Hoffmann-Lange; sekcja 6. „Dylematy i dynamika elit”, Maurizio Cotta.

Bez wątpienia *spiritus movens* całego przedsięwzięcia jest John Higley, wiodąca postać współczesnej teorii elit, mentor całego pokolenia „demokratycznych elitystów”, nasz dobry duch i nauczyciel, bez którego teoria elit byłaby tylko krótkim rozdziałem w podręcznikach historii nauk politycznych i socjologii.

Szczęśliwie John Higley spotkał jakiś czas temu na swojej badawczej drodze Heinricha Besta, niemieckiego politologa, dysponującego rozległym zespołem badawczym (i środkami finansowymi), i tak powstał tandem Higley-Best, od ponad dwóch dekad nadający ton światowym badaniom nad elitami politycznymi. Wielką zasługą obu liderów jest to, że dzięki swym osobistym przymiotom skupili wokół siebie krąg badaczy ze wszystkich kontynentów, tworzących prawdziwą naukową „elitę elit” w studiach nad elitami.

Jednym z efektów ich pracy jest *The Palgrave handbook of political elites*. W sześciu sekcjach – każda poprzedzona krótkim wprowadzeniem redaktora – zgromadzono 40 artykułów napisanych przez 35 autorów. Niemal wszyscy należą do wspomnianego kręgu, co gwarantuje ich wysokie kompetencje teoretyczne i metodologiczne.

Jest rzeczą naturalną, że obszerna praca zbiorowa ma swoje mocniejsze i słabsze punkty. Tak jest i tym razem. W dużej mierze zależy to od postawy głównych redaktorów. Może ona być – w radykalnym uproszczeniu – „ostra” lub „łagodna”. Jak sądzę, John Higley i Heinrich Best wybrali opcję „łagodna” (może nie mieli innego wyjścia?), co oznacza daleko idące ustępstwa wobec preferencji autorów i co – moim zdaniem – nie przysłużyło się całości. Jeśli publikacja aspiruje do miana podręcznika, to redaktorzy winni wybrać opcję „ostra”, by całość stała się podręcznikiem, a nie zbiorem skądinąd pożytecznych i interesujących esejów.

Główna struktura książki – czyli podział na sześć sekcji – jest zastanawiająca. Zaczyna się klasycznie i obiecująco, czyli od rozważań o teorii i metodologii (sekcje pierwsza i druga; każda liczy 5 tekstów). Później jest „przeglądówka” w sekcji trzeciej (10 tekstów) o elitach w różnych częściach świata, rozciągająca się od starożytności i przednowoczesności do postsowieckiej Rosji i Chin ostatnich dekad, zawierająca także teksty o subsaharyjskiej Afryce, Ameryce Południowej czy Azji Południowo-Wschodniej. Jak rudymetarna wiedza o tych ważnych wprawdzie, lecz póki co w większości peryferyjnych obszarach, ma się do studiów nad elitami i teorii elit? Jest to najobszerniejsza część książki, zajmuje dwadzieścia pięć procent jej objętości. Nie rozumiem, po co się w niej znalazła. Jakie ważne przesłania dla dzisiejszej teorii elit z niej wynikają? Oczywiście, dobrze jest zapoznać się z dylematami odległych od nas elit i społeczeństw, ale czy podręcznik studiów nad elitami jest właściwym dla tego miejscem? Wątpię. Raczej spodziewałbym się w nim odniesień do szczegółowej literatury tylko w tych wypadkach, gdy antyczne, chińskie, subsaharyjskie czy południowo-amerykańskie doświadczenia rzucają dodatkowe światło na wiodące zjawiska determinujące funkcjonowanie dzisiejszych elit.

Sekcja czwarta, „Zróźnicowanie i integracja sektorów elit” (7 artykułów), skupia uwagę na klasycznym zagadnieniu części składowych szeroko rozumianej elity politycznej. Rozpatruje elity reprezentatywne (czyli głównie parlamentarne) i elity wykonawcze (rządowe) oraz elity biznesu i mediów i – co najważniejsze – ich wzajemne relacje.

Sekcja piąta (6 tekstów) odnosi się do kolejnego tradycyjnego obszaru studiów nad elitami, czyli do osobowościowego wyposażenia elit, ich pochodzenia, wartości i zasobów, tak materialnych, jak symbolicznych.

Ostatnia sekcja, „Dylematy i dynamika elit” (6 tekstów), to niezrozumiały „worek”, najwyraźniej grupujący teksty, które nie zmieściły się gdzie indziej. Mamy tu interesujące teksty dwóch uznanych klasyków, Philippe’a Schmittera o roli elit w demokratyzacji i Jeana Blondela, porównującego paradygmat elit i paradygmat przywództwa, ale jaki był główny zamysł uzasadniający wyodrębnienie tej sekcji, doprawdy trudno dociec.

W krótkim wprowadzeniu do książki redaktorzy już na pierwszej stronie podkreślają wielką zasługę Roberta Putnama dla studiów nad elitami, który ponad 40 lat temu opublikował [1976] *The comparative study of political elites*, gdzie poddał analizie ponad 600 pozycji elitystycznej literatury i zaproponował analityczne ramy badania elit. Odzwierciedlają je tytuły sześciu części (nie licząc wstępu) książki Putnama. Przypomnijmy je w oryginalnym brzmieniu: 1. *Elites and the social structure*; 2. *Elite recruitment*; 3. *Motives, beliefs, and their sources*; 4. *The structure of elites*; 5. *Elite-mass linkage*; 6. *Elite transformation*. Mamy tu – śmiem twierdzić – esencję tego, czym w pierwszym rzędzie zajmuje się teoria elit: zestaw dobrze nazwanych wiodących problemów. Wielokrotnie słyszałem od Johna Higleya i Heinricha Besta, że są wielkimi admiratorami pracy Putnama. Dlaczego więc nie poszli jego śladem i nie przejęli dobrze ugruntowanej siatki problemowej, odsyłającej badaczy i czytelników do konkretnych zagadnień współczesnego elityzmu?

Oczywiście, pewne modyfikacje propozycji Putnama były niezbędne. Bez wątplenia w podręczniku winno znaleźć się to, co jest w jego dwóch początkowych częściach, czyli teoria ogólna i metodologia. Na ile są one udane, to osobna kwestia. Winny znaleźć się także zagadnienia, które w początkowych latach 70., gdy nad swoją książką pracował Putnam, nie były tak palące jak dzisiaj. Mam tu na myśli w pierwszym rzędzie dwa rozległe obszary problemowe, które, hasłowo ujmując, można nazwać „elity a demokracja i demokratyzacja” oraz „elity a nowe media”.

Od co najmniej dwóch dekad tematem numer jeden światowych nauk politycznych i socjologii polityki jest zapewne to wszystko, co wiąże się z *transition*

to democracy oraz deficytem, chwiejnością i niedostatkami demokracji. Dlaczego tak małą wagę *The Palgrave handbook of political elites* do tych spraw przykłada? Bezpośrednio kwestii tej poświęcony jest rozdział *Political elites and democracy* Andrása Kőrösényiego, bardzo kompetentny i ciekawy, lecz utrzymany w ogólnym, typologicznym tonie, w którym siłą rzeczy nie znajdziemy odniesień do dzisiejszych dylematów związanych z władzą elit w demokracji. Wspomniany rozdział Schmittera pt. *Democratization: The role of elites* jest zaledwie drugim tekstem wprost nawiązującym do tego kręgu problemowego.

Jest dla mnie zdumiewające, że znaczenie elit w kolejnych falach demokratyzacji nie zostało wyeksponowane. Przecież John Higley (ze współpracownikami) jest autorem dwóch koncepcji, które są jednymi ze znaków rozpoznawczych dzisiejszego elityzmu, przynajmniej tego kręgu badaczy, o którym tutaj mówimy. Jest to koncepcja „porozumienia elit” (*elite settlement*) [Burton, Higley 1987] oraz typologia (konfiguracja) elit, w której wyróżnia się elity podzielone, ideokratyczne i konsensualne [np. Higley, Burton 2006], zbudowana w pierwszym rządzie po to, by śledzić związki między konfiguracją elit a charakterystyką i zmianą systemu politycznego. Porozumienie elit, jako unikalna forma zmiany reżimu (ku demokracji), dobrze tłumaczy cały szereg *transitions*, poczynając od paradygmatycznego przypadku hiszpańskiego, poprzez wiele innych zmian na kilku kontynentach, aż po naszą polską transformację 1989. Typologia elit Higleya – gdy patrzę na nią przez pryzmat tego, co dzieje się z elitami politycznymi w Europie i w Polsce w ostatnich latach – jest paradygmatem o potencjalnie wielkiej mocy wyjaśniającej. Oczywiście, nie miejsce tu na szczegółowe rozważania i roztrząsanie wątpliwości. Niemniej nasuwa się pytanie, dlaczego tych doniosłych osiągnięć praktycznie nie uwzględniono w *The Palgrave handbook of political elites*.

Zbliżone uwagi można zgłosić na temat roli nowych mediów w polityce i kreowaniu liderów. Jeden rozdział z „mediami” w tytule (*Media Elites*) dotyczy innych kwestii: skądinąd ważnego i wpływowego sektora szeroko rozumianej elity politycznej, jakim jest elita medialna. Ale tu nie o nią chodzi, lecz o wykorzystywanie nowoczesnych środków elektronicznej komunikacji jako kanału rekrutacji elit, urabiania elektoratu i osiągania politycznych celów.

Podobnie, narzuca się pytanie: dlaczego sekcja pierwsza, pt. „Teorie elit politycznych”, jest taka skromna? Dwa krótkie rozdziały Jana Pakulskiego – *The development of elite theory* oraz *Classical elite theory: Pareto and Weber* (łącznie zaledwie 15 stron), następnie będący raczej konspektem niż rozwiniętą argumentacją rozdział Johna Higleya *Continuities and discontinuities in elite theory* (14 stron), uzupełnione wspomnianym tekstem Kőrösényiego oraz rozdziałem

Ursuli Hoffmann-Lange *Theory-based typologies of political elites*. Razem „teoretyczna” część podręcznika to raptem 60 stron, mniej niż dziesięć procent ogólnej objętości, co w rażący sposób kontrastuje z nadmiernie rozbudowaną sekcją trzecią o elitach w głównych regionach świata (160 stron). Mogę zrozumieć, że klasycy (Gaetano Mosca, Vilfredo Pareto, Robert Michels) byli już wielokrotnie omawiani i być może nie należało do nich wracać. Ale czy między klasykami (przypomnijmy: Mosca zmarł w 1941 roku, a swoją aktywność praktycznie zakończył w 1925 roku) a początkiem tego wieku nie było nikogo, kto wart byłby analizy? A co, przykładowo, z Floydem Hunterem, który zapoczątkował metodę reputacyjną w badaniu elit i wpływowi swego czasu nurt *community power structure*? Nie mówiąc już o bestsellerowej *The power elite* Charlesa Wrighta Millsa czy ważnej książce Suzanne Keller o elitach strategicznych.

Wydaje mi się, że znam hipotetyczną odpowiedź na te pytania. Pierwszy jej człon to „łagodna” postawa redaktorów: skoro ktoś napisał przyzwoity rozdział, przykładowo, o elitach w Afryce czy w Chinach, to przy łagodnej opcji redaktorskiej nie wypada go nie zamieścić, nawet jeśli istotnych treści do redagowanego tomu nie wnosi. Drugi i zasadniczy człon wskazuje na inne przyczyny. Lata poprzedzające wydanie omawianej książki były publikacyjnie niezwykle płodne dla redaktorów i głównych autorów. Sądzę, że „wystrzelali” się oni gdzie indziej i nie chcieli powtarzać w *The Palgrave handbook*... treści już raz (a w niektórych przypadkach: wielokrotnie) przekazanych. Tytułem ilustracji wskażę na kilka ważnych pozycji, które w znacznym stopniu „konsumują” kwestie, które, moim zdaniem, winny się znaleźć w podręczniku. Zarazem dowodzą one prężności badawczego kręgu Best-Higley.

W ostatniej dekadzie ukazały się cztery specjalne numery „Historical Social Research” poświęcone elitom. W 2012 mamy numer [vol. 37, no. 1] poświęcony Johnowi Higleyowi z okazji jego siedemdziesięcioletnia, zredagowany przez Jana Pakulskiego, Heinricha Besta, Veronę Christmas-Best i Ursulę Hoffmann-Lange, w którym, poza opisem dorobku Johna Higleya i wyborem fragmentów jego prac, znajdujemy, przykładowo, dwudziestostronicowy (a nie kilkustronicowy, jak w *The Palgrave handbook*...) artykuł Jana Pakulskiego o Weberowskich korzeniach współczesnej teorii elit, artykuł Besta porównujący Marksa i Moscę w kontekście reżimów ideokratycznych, tekst Körösényiego na temat Schumpeteriańskiej idei przywództwa, czy artykuł Hoffmann-Lange o rozliczalności elit globalnych. Przynajmniej niektóre z tych tekstów, a bez wątpienia wątków w nich zawartych, winny znaleźć się w podręczniku.

W tym samym roku [vol. 37, no. 2] opublikowano numer poświęcony transformacji elit w Europie Wschodniej, z istotnym udziałem Heinricha Besta i Eleny Semenovej. W 2016 [vol. 41, no. 4] numer o elitach i kryzysie integracji europejskiej, a równoległe z *The Palgrave handbook of political elites*, w 2018 roku, ukazał się numer „Historical Social Research” [vol. 43, no. 4] zredagowany przez Besta, Hoffmann-Lange, Hansa-Dietera Klingemanna i Petera Rutlanda, gdzie znajdujemy ważny teoretyczny artykuł Besta i Hoffmann-Lange *Challenged elites – elites as challengers. Toward a unified theory of representative elites* i artykuł Maurizia Cotty o kryzysie europejskich elit. I te wątki winny znaleźć się w podręczniku.

Dodajmy do tego, tytułem ilustracji, autorskie książki Johna Higleya [*The Endangered West. Myopic elites and fragile social orders in threatening world*; 2016], Pakulskiego i Körösényiego [*Toward leader democracy*; 2013], a także inne ważne prace zbiorowe, np. o elitach parlamentarnych w Europie Centralnej i Wschodniej pod redakcją Semenovej, Edingera i Besta [2014], książkę *Europe of elites* [2012; Best, Lengyel, Verzichelli (red.)], czy szczególnie istotny tom *Democratic elitism: New theoretical and comparative perspectives* [2010; Best, Higley (red.)].

Jak widać, trzon zespołu redaktorsko-autorskiego był w ostatnich latach zaangażowany w wiele przedsięwzięć badawczych i wydawniczych i aż dziw bierze, skąd znaleźli oni czas na przygotowanie jeszcze omawianej książki. Można odpowiedzialnie mówić o swoistej teoretycznej ofensywie współczesnego elitizmu. Niekorzystnie to wszakże odbiło się na *The Palgrave handbook...*, gdzie niekiedy brakuje zagadnień, które znalazły się w powyższych publikacjach.

Gdy przeczytałem moje powyższe rozważania, zdałem sobie sprawę, że jestem zbyt krytyczny, stwarzając wrażenie, że książka pod redakcją Besta i Higleya jest publikacją niespełniającą oczekiwań. Teraz widzę, z czego to wynika. Otóż, gdy wziąłem do ręki *The Palgrave handbook...* (a wcześniej czytałem zapowiedzi jego ukazania się), to oczywiście – jak zapewne dziewięćdziesiąt procent czytelników na świecie – przełożyłem sobie „handbook” na „podręcznik” i przystąpiłem do lektury podręcznika. Czyli, nie wchodząc w niuanse, systematycznego wykładu teorii, metodologii, zarysu historycznego, głównych tez, wiodących problemów badawczych, podstawowych stanowisk teoretycznych i aplikacyjnych etc. Tymczasem angielski „handbook” to wprawdzie w pierwszym znaczeniu podręcznik, lecz także „przewodnik”, „poradnik”, „instrukcja”. Gdy spojrzysz na *The Palgrave handbook of political elites* z tej perspektywy, krytycyzm słabnie. I to znacznie. Jak sądzę, redaktorzy wpadli w swego rodzaju pułapkę wydaw-

niczą: chcieli wydać książkę w prestiżowej serii znanego wydawnictwa, które narzuciło wiodącą frazę tytułową, nie bardzo przejmując się tym, czy publikacja spełnia „podręcznikowe” standardy. Omawiana tu publikacja ich nie spełnia, podobnie – podejrzewam – jak inne książki wydane pod wspólnym tytułem *The Palgrave handbook of...* Ale czy to oznacza, że książka Besta i Higleya nie jest warta lektury? Zdecydowanie jest warta. Stanowi przewodnik po całym *spectrum* „elitystycznych” zagadnień, napisany przez czołowych światowych badaczy, od dekad penetrujących rolę elit politycznych i promujących elitystyczny paradygmat jako alternatywne podejście do badania dynamiki współczesnego świata. Można nie zgadzać się z tą perspektywą, lecz nie sposób jej ignorować, bo „rzeczywistość skrzeczy” i gołym okiem widoczne są skutki działania silnych przywódców (elit), tak w demokracjach, jak w innych reżimach. Współczesny elityzm – także poprzez teksty zawarte w *The Palgrave handbook of political elites* – wskazuje tropy, którymi warto podążać. Przesłanie redaktorów i autorów jest czytelne: zmienne opisujące elity są ważnymi (współ)determinantami społeczno-polityczno-ekonomicznych zjawisk XXI wieku, jeśli nie weźmiesz ich pod uwagę, twoje wyjaśnianie będzie ułomne.

Na zasadzie przykładu wskażmy na koniec te partie książki, które wyróżniają się „podręcznikowym” ujęciem. Tutaj należy w pierwszym rzędzie wskazać sekcję czwartą o sektorach elit (redaktor: Heinrich Best), gdzie zgodnie z klasycznym podejściem omawiane są elity ekonomiczne, parlamentarne, rządowe i medialne, uzupełnioną dwoma rozdziałami, autorstwa Besta oraz Frederika Engelstada, proponującymi siatkę pojęciowo-teoretyczną dla badania integracji elit. Interesujący jest rozdział sekcji trzeciej o elitach w Rosji (Peter Rutland), w którym autor przekonuje, że instytucjonalne zmiany władczego systemu w Rosji po upadku komunizmu są w znacznej mierze fasadowe, stanowią starą treść w nowym opakowaniu. Polegają – nie wszystkie oczywiście – na zmianie nazwy i zewnętrznej charakterystyki przy zachowaniu istoty ich dawnych funkcji. I tak, by zilustrować tę tendencję, centralizacja władzy nie została naruszona, a jej koncentracja na Kremlu (silna i niekontrolowana prezydentura) to odpowiednik instytucji sekretarza generalnego i biura politycznego. Monopol ekonomiczny i medialny państwa, mimo formalnie prywatnego kapitału i kapitalistycznego oprzyrządowania (np. giełda, prywatne media), został skutecznie przywrócony poprzez kontrolę władzy politycznej nad oligarchami i ich korporacjami. Wymiar sprawiedliwości – jak dawniej – podporządkowany jest aparatowi wykonawczemu, a jeden z filarów starej władzy, czyli KGB, funkcjonuje bez większych (poza nazwą) zmian. W efekcie, konkluduje Rutland, elita rosyjska jest neopatrymo-

nialna, co oznacza, że sieci powiązań bazują w mniejszym stopniu na rodzinnej czy klanowej podstawie (choć i takie występują), a w większym polegają na odpłacaniu polityczną lojalnością, dyspozycyjnością i korupcyjną rentą za dostęp do stanowisk i państwowych kontraktów. Na wyróżnienie – ze względu na swą „podręcznikową” konstrukcję – zasługują nadto rozdziały o cyrkulacji elit (Luca Verzichelli) i o elitach regionalnych (Fillipo Tronconi).

Podsumowując, choć *The Palgrave handbook of political elites* nie jest typowym podręcznikiem, to bez wątpienia jest pozycją wybitną. W jednym miejscu pokazuje wiodące kwestie dzisiejszego elityzmu. I nawet jeśli nie wszystkie są w satysfakcjonujący mnie sposób rozwinięte, to wszystkie są wskazane i zasygnalizowane, a czytelnik dostaje w takich przypadkach wskazówki literaturowe i problemowe do samodzielnych poszukiwań. Dodajmy, że książka jest bardzo starannie wydana, a obszerny indeks (prawie 40 stron) ułatwia poruszanie się po niej, gdyż nie jest to pozycja do czytania „od deski do deski”. Jest to kompendium wiedzy na temat elit, które przez wiele lat będzie służyło obecnym i przyszłym badaczom elit oraz tym wszystkim analitykom, którzy preferują inne orientacje teoretyczne, lecz którzy wkrótce zrozumieją – jestem o tym przekonany – że wartościowe opisanie i wyjaśnienie tego, co dzisiaj dzieje się na świecie, nie jest możliwe bez wzięcia pod uwagę znaczenia elit.

## BIBLIOGRAFIA

- Best Heinrich, Ursula Hoffmann-Lange.** 2018. “Challenged elites – elites as challengers. Toward a unified theory of representative elites”. *Historical Social Research* 43: 7–32.
- Best Heinrich, György Lengyel, Luca Verzichelli.** (eds.). 2012. *The Europe of elites. A study into the Europeans of Europe’s political and economic elites*. Oxford: Oxford University Press.
- Best Heinrich, John Higley** (eds.). 2010. *Democratic elitism: New theoretical and comparative perspectives*. Leiden–Boston: Brill.
- Burton Michael G., John Higley.** 1987. “Elite settlements”. *American Sociological Review* 52(3): 295–307.
- Higley John.** 2016. *The endangered West. Myopic elites and fragile social orders in threatening world*. New Brunswick and London: Transaction Publishers.
- Higley John, Michael G. Burton.** 2006. *Elite foundations of liberal democracy*. Lanham: Rowman, & Littlefield.
- Historical Social Research.** 2018. Special issue: “Challenged elites – elites as challengers” 43(4), H. Best, U. Hoffmann-Lange, H.-D. Klingemann, P. Rutland (eds.).
- Historical Social Research.** 2016. Special issue: “National political elites and the crisis of European integration: Country studies 2007–2014” 41(4), L. Vogel, J. Rodríguez-Teruel (eds.).



- Historical Social Research.** 2012. Special issue: "Political and functional elites in post-socialist transformation: Central and East Europe since 1989/90" 37(2), H. Best, R. Gebauer, A. Salheiser (eds.).
- Historical Social Research.** 2012. Special issue: "Elite foundations of social theory and politics" 37(1), J. Pakulski, H. Best, V. Christmas-Best, U. Hoffmann-Lange (eds.).
- Pakulski Jan, Andreas Körösényi.** 2013. *Toward leader democracy*. London–New York–Dehli: Anthem Press.
- Putnam Robert D.** 1976. *The comparative study of political elites*. Englewood Cliffs, NJ: Prentice-Hall.
- Semenova Elena, Michael Edinger, Heinrich Best (eds.).** 2014. *Parliamentary elites in Central and Eastern Europe*. London: Routledge.